

Samochody skomunikują się też z drogą

Utworzono: piątek, 02, sierpień 2019 12:32 Ilona Hałucha



W dobie coraz powszechniejszego internetu rzeczy samochody staną się punktem wymiany informacji drogowej. Komunikować się będą nie tylko między sobą, lecz także z infrastrukturą drogową.

Znacznie ułatwi to wdrażanie autonomicznego transportu, a także zwiększy bezpieczeństwo podróży poprzez błyskawiczne informowanie o zagrożeniach na drodze. Zmieni się także sposób komunikacji pojazdu z kierowcą. Dużą rolę w technologicznym wyścigu motoryzacyjnym odgrywają Polacy.

- Zajmujemy się opracowywaniem najnowszych technologii, jeżeli chodzi o rynek automotive, w tym technologii w obszarach V2X. To możliwość podłączenia samochodu do wszystkiego, co możemy sobie wyobrazić. Do infrastruktury inteligentnego miasta, połączenia z innymi pojazdami celem identyfikacji potencjalnych kolizji, połączenia np. z pieszymi czy też zbierania różnego rodzaju informacji z otoczenia - mówi w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Łukasz Rybka, dyrektor Automotive w GlobalLogic Polska.

V2X (ang. automotive vehicle-to-everything) jest jedną z technologii, które w najbliższych latach rozwijać się będą najbardziej dynamicznie. Sprawia ona, że samochody staną się urządzeniami internetu rzeczy. Australijska firma Cohda oddała właśnie do testów w komunikacji swój najnowszy system sprzętowy Cellular V2X Cohda Wireless. Opracowany przez firmę moduł jest dostarczany ze złączem pozwalającym na rozszerzenie do technologii 5G. Urządzenie pozwala na wsparcie komunikacji i stanowi podstawę do budowy aplikacji dla rozwiązań łączących samochody między sobą, z infrastrukturą, a także z pieszymi. Do 2021 roku ponad milion samochodów ma korzystać z tej technologii.

- V2X skupia w sobie wszystko, od najniższych warstw oprogramowania, gdzie zaczynamy zbierać informacje z sensorów, po systemy HMI, dzięki którym użytkownik ma możliwość interakcji z samochodem. Oprócz tego mamy bardzo szerokie obszary connectivity, gdzie samochód ma możliwość łączenia się z

Samochody skomunikują się też z drogą

Utworzono: piątek, 02, sierpień 2019 12:32 Ilona Hałucha

inteligentnym miastem, z systemami świateł i z innymi samochodami. Można wykrywać kolizje, a na podstawie kontaktu z infrastrukturą też to, jak wygląda infrastruktura. Można wiedzieć o zakrętach czy problemach na drodze. Samochód jest w stanie takie wydarzenie rozpoznać wcześniej i odpowiednio zareagować – twierdzi ekspert.

Polska jest jednym z pionierów projektowania najnowszych technologii motoryzacyjnych. Urzędnicy z rzeszowskiego ratusza planują tego typu łączność wykorzystać testowo w autonomicznych autobusach miejskich. Zgodnie z planem autobusy będą się początkowo przemieszczały jedną trasą.

Ich rola nie ograniczy się jednak tylko do bezzałogowego rozwożenia pasażerów między przystankami. Będą podczas przejazdów zbierały również informacje o natężeniu ruchu, utrudnieniach czy zdarzeniach takich jak wypadki, a następnie przesyłały je do systemu zarządzania ruchem. To pozwoli na przesyłanie odpowiednich sygnałów do infrastruktury drogowej i innych, również tych autonomicznych, uczestników ruchu. Projekt będzie realizowany z wykorzystaniem infrastruktury dostępowej, takiej jak latarnie czy słupy energetyczne.

Działająca we Wrocławiu firma GlobalLogic prowadzi z kolei prace nad rozwiązaniami dla samochodów autonomicznych, systemów rozpoznawania twarzy czy systemów informacyjnych opartych na rozszerzonej rzeczywistości.

- Zajmujemy się m.in. analizowaniem twarzy. Na podstawie analizy gałek ocznych jesteśmy w stanie nie tylko zidentyfikować użytkownika, lecz także określić jego stan – czy jest zmęczony, czy ma jakiś problem zdrowotny – i w tym momencie zaalarmować odpowiednie służby. Trendem są też inteligentne miasta. Dbamy o rozmieszczanie czujników w mieście, żeby ułatwić życie mieszkańcom. Dbamy o to, żeby były parkingi, które mówią nam, czy są miejsca, czy też o inteligentne oświetlenie w celu oszczędności energii – mówi Łukasz Rybka.

Według Grand View Research rynek rozwiązań V2X będzie się rozwijać w najbliższych latach w tempie ponad 25 proc. w skali roku, by w 2025 r. osiągnąć wartość blisko 27 mld dol. Szansę dla siebie na tym rynku dostrzegają także Polacy, zwłaszcza w obrębie projektowania oprogramowania do samochodów przyszłości.

- W kwestii opracowywania technologii motoryzacyjnych Polska wypada dość mocno. Mamy rozwinięty rynek, jeżeli chodzi o produkcję samochodów, podzespołów samochodowych, i również bardzo rozwinięty rynek, jeżeli chodzi o rozwój oprogramowania – twierdzi Łukasz Rybka.

Źródło: Newseria